

WARSZAWA (PAP)

W piątek IX Krajowy Zjazd ZNP kontynuował obrady. Podobnie jak w pierwszym dniu, wiele miejsca znalazły w dyskusji problemy związane z oceną realizacji reformy szkolnej. Delegaci dzielili się m. in. doświadczeniami w rozwijaniu postę-

IX Zjazd ZNP kontynuuje obrady

pu pedagogicznego, upowszechnianiu doświadczeń szkół eksperymentalnych i wiodących. Mówiono też o trudnościach związanych z wprowadzeniem w życie nowych programów nauczania szkoły 8-letniej. Wskazywano m. in., że programy niektórych przedmiotów, jak np. fizyki, są przedładowane. (Ciąg dalszy na str. 2)

Naczelnny dowódca fińskich sił zbrojnych — gościem Krakowa

(Inf. wł.) Ceremoniał jest taki sam. Zmienia się tylko sceneria: lotnisko lub krakowski dworzec. Tym razem miejscem powitania gościa jest płyta krakowskiego lotniska w Balicach. Wcześniej przybył tu, by powitać przebywającego od kilku dni w naszym kraju naczelnego dowódcę sił zbrojnych Finlandii gen. por. Yrjö Ilmari Keinonen — dowódcę Warszawskiego Okręgu Wojskowego, gen. dyw. Cz. Waryszak, wiceprzewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa J. Galiński oraz przedstawiciele Krakowskiego Garnizonu Wojskowego. Są też dziewczęta z Technikum Ekonomicznego w krakowskich strachach.

szawie ppłk Raimo Helskanen. Po krótkim powitaniu przez dowódcę WOW oraz reprezentanta władz miasta, dziewczęta wręczają kwiaty życząc gościom miłego pobytu na ziemi krakowskiej.

Z lotniska kawałkami samochodów udaje się do jednej z jednostek VI Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej. General Y. I. Keinonen zwiedza sale szkoleniowe, zapoznaje się z tradycjami bojowymi jednostki. Popołudnie, gospodarze przemaszerowali na zwiedzanie zabytków starego Krakowa. Wieczorem zaś na część fińskich gości gen. dyw. Cz. Waryszak wydał obiad.

Dzisiaj bawiący na ziemi krakowskiej goście fińscy udadzą się do Wieliczki, zwiedzając Nową Hutę i b. obóz zagłady w Oświęcimiu. (mp)



Naczelnny dowódca sił zbrojnych Finlandii gen. por. Y. I. Keinonen w towarzystwie gen. dyw. Cz. Waryszaka opuszcza krakowskie lotnisko w chwilę po przybyciu do naszego miasta. Fot. Otto Link

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

Glazeta

18 i 19 marca Nr 67 (5934)

SOBOTA NIEDZIELA

Rok XIX
Cena 50 gr
Wyd. A

krakowska

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Czechosłowacja i NRD podpisały Układ o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy

PRAGA (PAP) Rozmowy między państwami CSRS i NRD zakończyły się w piątek w Pradze podpisaniem Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy między obu krajami.

premierzy rządów obu państw Józef Lenart i Willy Stoph. Przy podpisaniu Układu obecni byli członkowie i zastępcy członków Prezydium KC KPCz, sekretarze KC KPCz, członkowie rządu oraz pracownicy ambasady NRD w Czechosłowacji.

pracy i Pomocy Wzajemnej podpisany przez CSRS i NRD jest całkowicie zgodny z zasadami zawartymi w deklaracji „O umocnieniu pokoju i bezpieczeństwa w Europie”, podpisanej w lipcu ub. roku w Bukareszcie. Układ między CSRS a NRD nie godzi w żaden inny kraj. Celem układu jest zapewnienie pokoju.

Ten ważny dokument polityczny podpisał: prezydent Czechosłowacji, I sekretarz KC KPCz Antonin Novotný, I sekretarz KC SED, przewodniczący Rady Państwa NRD Walter Ulbricht oraz

Przemówienie A. Novotného. Prezydent Czechosłowacji, Antonin Novotný, oświadczył, że Układ o Przyjaźni, Współ-

Wrz. z innymi państwami Układu Warszawskiego, Cze- (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

6000. legitymacja partyjna w Podgórzu

Tradycje walki i współczesne zadania partyjne

(Inf. wł.) „Wstąpiłiście do partii, która wyrosła z jej walk i ofiarności Wielkiego Proletariatu, Socjal-Demokracji Królestwa Polskiego i Litwy, Komunistycznej Partii Polski, Polskiej Partii Robotniczej, która po zjednoczeniu z Polską Partią Socjalistyczną utworzyła naszą Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą. Wstąpiłiście do partii wtedy, gdy nie strasza nas mury egzekucyjne warszawskiej Cyta-deli, gdy nie wywożą rewo-lucjonistów na Sybir kibitkami, gdy rewolucjonista nie boi się ślepaczy sanacyjnych, gdy nie dymia krematorium Oświęcimia i Majdanka...

la do 15 nowych kandydatów PZPR, którzy z jego rąk odebrali swe legitymacje partyjne. „Tysiące komunistów ginęło w pierwszych latach umocnienia władzy ludowej, strzelano do nich z za węgla, w gardło wbijano im legitymacje partyjne. Pamiętajcie o tych tradycjach bohaterstwa” — mówi na wczorajszym zebraniu organizacyjnej partyjnej w Fabryce Supertomaszyny „Bonarka” doświadczony rewolucjonista, działacz społeczny, polityk, który doznał w swym życiu gorczych przesładowań wrogów politycznych, ale i ma swój udział w radnym, współczesnym budowaniu socjalizmu.

Ale nie znaczy to, że dzisiaj członkowie partii nie muszą walczyć — ty-siące bomb zrzucają Amerykanie na Wietnam, neokolonializm znowu wy-ciąga swe chwila ręce po niepodległe kraje trzeciego świata. Mamy obowiązek walczyć z przemocą, walczyć o dobro klasy robotniczej proletariatu. Rolą i budowlany naszą Polską Ludową w wielkich zwycięstwach Związku Radzieckiego od-niesionych w czasie ostat-niej wojny. To siła tego kraju, powołanego do życia przez Rewolucję Paź-dziernikową sprawiła że naszemu krajowi udało się przetrwać, że zwyciężyła idea pokoju, idea socjalizmu na olbrzymich polach kuli ziemskiej. „Tymi głęboko wzruszają-cymi słowami zwrócił się wczoraj I sekretarz KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Krako-wie tow. Czesław Domaga-

Na wczorajszym zebraniu tow. Domagała wręczył tow. Janowi Bogumi, inżynierowi „Supertomaszyny”, legitymację, która w rejestrach organizacji dzielnicowej Podgórza nosi numer 5.999, sześć-tysięczną legitymację — Franciszkowi Stroniarzowi — aparatowemu z Krakowskich Zakładów Sodowych i legitymację nr 6001 uczennicy Szkoły Medycznej Plebanierek — Walerii Wiśniewskiej, która urodziła się w dniu Kongresu Zjednoczeniowego 15 grudnia 1948 r.

Na zebraniu w „Supertomaszynie” obecni byli członkowie sekretariatu KD PZPR Podgórza z tow. Stanisławem Grzesiakiem na czele, przedstawiciele załogi, towarzysze partyjni tego przedłużającego zakładu pracy Podgórza. Obradom przewodniczył I sekretarz organizacji partyjnej tow. Jerzy Pajtasz, a referat o realizacji zadań produkcyjnych i uchwał VII Plenum wygłosił dyrektor naczelny Fabryki Supertomaszyny „Bonarka” mgr Julian Golenka. Mówił on o działalności (Ciąg dalszy na str. 3)

Oddeśłali Interwentów amerykańskich prowadziła w dalszej 190 km na północny-zachód od Sajgonu operację przeciwpartyzan-ka „Junction City”. Biorąc w niej udział spadochroniarze 173 brygady wojska USA. Na zdjęciu: po wysadze-niu desantu z helikopterów żołnierze amerykańscy zajmu-ją stanowiska ogniewo w dżungli. CAF — Photofax



CAF — Photofax

PRZED WIZYTA PRZYJAŹNI

SOFIA (PAP), 17 bm. wszystkie centralne dzienniki bułgarskie na pierwszych stronach opublikowały wiadomość zapowiadającą, że na zaproszenie KC RPK i rządu LRB przybędzie do Sofii polska delegacja partyjno-rządowa na czele z sekretarzem KC PZPR — W. Gomułą i prezesem Rady Ministrów PRL — J. Cyrankiewiczem.

GOŚCIE RUMUŃCY W MOSKWI

MOSKWA (PAP). Na zaproszenie KC RPK i rządu radzieckiego w piątek przybyła do Moskwy z wizytą przyjacielskiej delegacji rumuńskiej z sekretarzem generalnym KC RPK Nicolae Ceausescu oraz członkami stałego prezydium Komitetu Wykonawczego KC RPK premierem Ionem Gheorghiu Maurerem i sekretarzem KC RPK Paul Nicolae-Mitilem.

Na lotnisku wnułkowski gości rumuńskich witali: sekretarz ge-neralny KC RPK Leonid Breżniew oraz Dmitrij Polanski, J. Andropow, A. Gromyko i inne oficjalne osobistości.

PREZYDENT AUSTRII W WIEDENSKIM PAVILONIE „ORBISU”

WIEDEN (PAP). Prezydent Austrii Franz Jonas zwiedził w dn. 16 bm. pawilon turystyczny „Orbisu” na Wiosennych Targach Wiedeńskich. Prezydent, którego powitał rada ambasady PRL Al. Dzienisik, zapytał o rozwój turystyki polskiej, a równocześnie, w trakcie rozmowy, żywo interesował się przebiegiem „Dni Polskich w Wiedniu”.

„KOSMOS-148” NA ORBICIE

MOSKWA (PAP). W ZSRR wystrzelono kolejnego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos-148”. Na jego pokładzie zainstalowana jest aparatura przeznaczona do badania kosmosu, urządzenie radio-wo do ścisłych pomiarów elementów orbity oraz system radio-telemetryczny do przekazywania na ziemię danych naukowych.

NOWA KONSTYTUCJA NIGERII

PARYZ (PAP). Rząd federalny Nigerii ogłosił w czwartek „dekret o zawieszeniu i zmianie konstytucji”, sankcjonujący dotychczasowy reżim wojskowy i oddający najwyższą radzie wojskowej władzę ustawodawczą i wykonawczą. Zgodnie z nową konstytucją, decyzje w sprawach sił zbrojnych, handlu, przemysłu, transportu, policji, najwyższych instytucji oraz bezpieczeństwa winny być podejmowane wspólnie przez rząd centralny oraz gubernatorów prowincji.

Samoloty USA zrzuciły w lutym na Wietnam 68 tys. ton bomb

WASZYNGTON, LONDYN, PARYŻ (PAP) Po ostatnim przemówieniu prezydenta Johnsona w Nashville prasa amerykańska stwierdza zgodnie, iż dąży on do rozwiązania konfliktu wietnamskiego na drodze militarnej. Zbliżająca się narada przywódców amerykańskich i sajsjońskich na wyspie Guam traktowana jest w tym stanie rzeczy jednomyślnie jako zadaniowa odprawa wojenna.

Jak wynika z oficjalnych oświadczeń amerykańskich, w lutym br. samoloty USA zrzuciły 68 tys. ton bomb na cele w Wietnamie północnym i południowym. Jest to cztery razy więcej bomb niż używano miesięcznie podczas wojny koreańskiej. Administracja amerykańska uważa wojnę wietnamską za „ograniczoną”. Dla porównania więc warto przytoczyć liczbę z okresu II wojny światowej. Wówczas na fron-tach Europy zachodniej amerykańskie samoloty zrzu-cały miesięcznie 80 tys. ton bomb.

LONDYN (PAP)

30 żołnierzy amerykańskich zginęło w piątek rano i w czwartek w południowym Wietnamie — zakonu-likował wojskowy rzecznik USA w Sajgonie. Niezwykle zaciełka bitwa rozegrała się 16 bm. w po-bliżu granicy z Laosem, 665 km na północ od stolicy pld. Wietnamu. Zginęło tam co najmniej 12 żołnierzy amerykańskich, a 52 zostało rannych. W toku walki, która trwała 8 godzin, zestrzelony został helikopter amerykański.

Oslo (PAP) Odbijają się tu intensywne narady szeregu polityków i działaczy społecznych nad ewentualną akcją na rzecz pokoju w Wietnamie. Według doniesień prasy i wypowiedzi niektórych członków Komitetu Pokojowych Nagród Nobla, komitet ten patronuje inicjatywie grupy laureatów nagród Nobla, m. in. Philipa Noel-Bakera i belgijskiego zakonnika, Fire, którzy przed paru dniami przebywali w Oslo i odbyli rozmowy z kierownictwem komitetu. Jak twierdzi korespondent „Svenska Dagbladet”, obaj wymienieni laureaci nagród pokojowych Nobla otrzymali propozycję udania się do Hanoi.

TRZZ w województwie Nowej Hucie i... Olsztynie

(Inf. wł.) Wczorajsze posiedzenie Prezydium Zarz. Woj. Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich, obradujące pod przewodnictwem prof. dr W. Tazyskiego ustaliło, że w tym roku — podobnie jak po-przednio w kierunkach działania Towarzystwa największy nacisk położą się na: akcję odczytową (m. in. w szkołach) zga-du—zgađule — imprezę Zarz. Powiatowego w Nowej Hucie dla młodzieży szkolnej (tym razem dotyczącą wiadomości o Kolo-brzegu), konkurs na wypracowania dla młodzieży licealnej o ziemiach zachodnich i północnych oraz na wystawy. Wystawy organizowane będą przede wszystkim w miejscowościach wypoczynkowych, z myślą o turystach zagranicznych. Postanowiono też nawiązać kontakt z mającym powstać w Krakowie Ośrodkiem Informacyjnym NRD.

Zarząd Wojew. TRZZ w Krakowie łączy od dawna stała współpraca z ZW TRZZ w Olsztynie. Jej formy na br. omówiono z uczestniczącymi w posiedze-niu sekretarzem zarządu olsztyńskiego A. Pietrzakiem. Na zaproszenie olsztyńskich wyjedzie na Wermię i Mazury wycieczka naszych działaczy TRZZ. Proszono też o zorganizowanie w okresie Tygodnia Ziemi Zachodnich oraz Dni Oświaty, Książki i Prasy — występów regionalnego zespołu góralskiego w województwie olsztyńskim. (D)

NOWALIKI TANIEJA

W sklepach pojawia się coraz więcej różnorodnych nowalijek, a ceny ich powoli spadają. Gospodynie mogą już nabyć szpinak, sałatę, rzodkiewkę, rabarbar, szczyptorek itp. Znaczący wzrost dostaw spodziewany jest po 20 marca. Zakończono już kontrak-tację warzyw i owoców na cały rok. Podpisano umowy z rolnikami na 750 tys. ton towarów, o 100 tys. ton więcej niż w roku ubiegłym.

Na zdjęciu: zbiór nowalijek w szklarniach. CAF — Rozmysłowicz



Życzenia dla pracowników naszych scen

W Międzynarodowym Dniu Teatru Wydział Kultury Prezydium RN m. Krakowa przesyła serdeczne pozdrowienia dla wszystkich artystów i pracowników scen krakowskich, jak również dla wieloletniej rzeszy przyjaciół, propagatorów i działaczy teatralnych. Ludziom teatru życzymy dalszego pomnażania tych pięknych sukcesów artystycznych, które w ostatnich latach wysunęły ośrodek krakowski na czoło polskiego życia teatralnego i które są istotnym udziałem w kształtowaniu socjalistycznej kultury, świadomości, psychiki. Życzymy im wiele radości i powodzenia w życiu osobistym. Życzymy także osiągnięcia tej wielkiej wartości, do której dąży każdy artysta: trwałej, serdecznej o-ocenności w myślach ich widzów.

Miłośnikom teatru, publiczności naszego miasta pragniemy życzyć, by spotkania z krakowskimi scenami były zawsze świeżym źródłem prze-żyć, wzruszeń i myśli.

WYDZIAŁ KULTURY PREZYDIUM RADY NARODOWEJ M. KRAKOWA

Studenckie wojaże Kraków — Bolonia

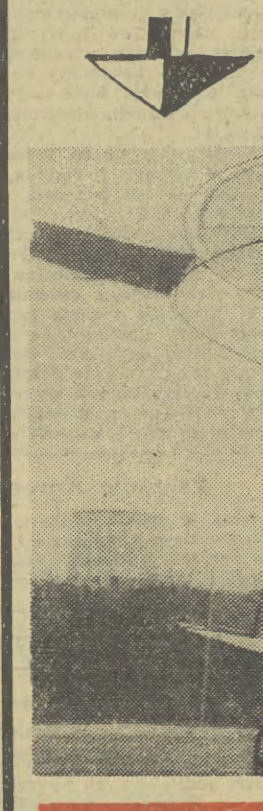
(Inf. wł.) 19 bm. wyjeżdża 80-osobowa grupa studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego do Bolonii — równocześnie wieczorem tego samego dnia Kraków powita też 80-osobową grupę studentów Uniwersytetu Bolon-skiego. Jest to pierwsza (i) w historii ruchu studenckiego wymiana turystyczna na tak masową skalę. Organizację jej wyliczają własnymi zde-centralizowanymi siłami RU ZSP przy Uniwersytecie Jagiellońskim. Pomysł i inicjatywa wyszły ze strony studentów Collegio Universitario „Imerio” w Bolonii — ich przyjazd do Krakowa mieści się w cyklu wojażów turystycznych, poświęconych poznawaniu krajów naszego obozu socjalistycznego (zwiedzili już Węgry i NRD). Polskiej grupie towarzyszy oficjalna delegacja z ramienia rektoratu UJ pod przewodnictwem dziekana Wydz. Mat. Fiz. Chem., prof. dr B. Sredniawy. Program pobytu naszych studentów przewiduje zwiedzanie Padwy, Florencji, Wenecji, Ferrary, Ravenny, Modeny (historyk sztuki, dr S. Guminski opracował w tym celu dla grupy UJ specjalny przewodnik).

Goście z Bolonii złożą 20 bm. wizytę władzom rektorskim UJ. Oprócz Krakowa poznają także ośrodki, jak Zakopane, Muzeum w Wieliczce — udadzą się również do Oświęcimia, celem zwiedzenia b. obozu koncentracyjnego, przy czym warto zaznaczyć, że studenci bolonscy sami zaproponowali ten punkt programu, chcąc przy tej okazji złożyć wieniec pod świątynią śmierci na terenie obozu. (sz)

PRA-HELIKOPTER

Muzeum Techniki w Elsynorze (Dania) zorganizowało wystawę prototypów różnych pojazdów i maszyn. Wśród wielu interesujących eksponatów uwagę zwraca najstarszy chyba na świecie helikopter, skonstruowany w 1911 roku przez duńskiego inżyniera, Billehammera. Ten antyczny śmigłowiec waży niecałe 40 kg, posiada silnik o mocy zaledwie 6 koni mechanicznych i może wnieść się na wysokość paru stóp nad ziemią.

Na zdjęciu: śmigłowiec z 1911 roku na wystawie w elsynorskim muzeum. CAF — Nordfoto



CAF — Nordfoto

Wczoraj w Zarządzie Głównym ZMW odbyło się spotkanie działaczy tej organizacji, reprezentujących studentów Akademii i Wydziałów medycznych oraz rady zdrowia ZMW — z ministrem zdrowia dr Jerzym Sztachelskim. Gością powitał sekretarz ZG ZMW Jan Lysek, następnie problemy nurtujące przyszłych lekarzy przedstawił przewodniczący Krajowej Rady Studenckiej ZMW, Janusz Stemperski, zaś sprawy, którymi żyją młodsi lekarze więcej — przewodniczący Rady Zdrowia przy ZG ZMW lek. med. Alfred Nikliński.

Min. Jerzy Sztachelski wśród lekarzy i studentów — członków ZMW

niem higienizacji wsi, oświaty sanitarnej i profilaktyki medycznej. Min. Sztachelski, rozpoczynając swą wypowiedź, w której ustosunkował się do zgłoszonych pytań i postulatów — podkreślił, że kierownictwo resortu zdrowia wysoko ceni działalność pracowników medycznych zrzeszonych w ZMW, gdyż postawa społecznie zaangażowana powinna przeciw cęchować ogół lekarzy i personelu pomocniczego. Mówca przedstawił związane z wyższymi uczelniami me-



(Zaw)



Układ przyjaźni między CSRS a NRD

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)
Rozwinięciem tego artykułu są trzy dalsze poświęcone wzajemnej współpracy w dziedzinie gospodarki oraz kultury i nauki. Art. 2 zaznacza, że oba państwa będą nadal prowadziły politykę pokojowego współistnienia krajów o różnych ustrojach społecznych; art. 6 — że będą się konsultować we wszystkich ważniejszych problemach międzynarodowych. Art. 7 stwierdza, że układ monarchijski z 23 września 1958 roku był od samego początku nieważny ze wszystkich wyników z tego następstwami. W artykule 8 obie strony stwierdzają, że uważają Berlin zachodni za odrębną jednostkę polityczną. Kolejowe uregulowanie problemu niemieckiego na zasadzie uznania istnienia dwóch suwerennych państw niemieckich oraz normalizacji stosunków między nimi odwołują się do potrzeb bezpieczeństwa europejskiego — głosi art. 8. Artykuł 10 podaje, że strony będą skutecznie bronić netykalności granic obu państw, w tym granicy między obu państwami niemieckimi, i podejmą wszelkie niezbędne kroki, aby przeciwdziałać agresji sił zachodniemieckiego militarystyki i odwetu. W wypadku zbrojnej napadającej na jedną ze stron ze strony jakiegokolwiek państwa czy grupy państw, druga strona udzieli jej niezwłocznej pomocy wojskowej i innej zgodnie z postanowieniami Układu Warszawskiego. Artykuł 11 stwierdza, że Układ zawarty jest na okres 20 lat. Artykuł 12 zapowiada, że wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpi w najbliższym czasie w Berlinie.

Przemówienie W. Ulbrichta
Układ o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy jest niezwykle ważnym dokumentem w dwustronnych stosunkach między NRD i CSRS, jest rezultatem i wyrazem wspólnoty poglądów obu sąsiadujących ze sobą krajów socjalistycznych na wszystkie zasadnicze problemy polityczne — oświadczył Walter Ulbricht. Pretensje rządu bońskiego — podkreślił mowa — do wyłącznego reprezentowania całych Niemiec, stanowią pozbawione wypowiedzenie wojny Niemiec i doktryna Hallsteina, jak też nieuznanie istniejących granic są nie do pogodzenia z nawigacją stosunków dyplomatycznych między Bonn i krajami socjalistycznymi. Nie może być wątpliwością — podkreślił W. Ulbricht — że rozszerzenia rządu bońskiego do wyłącznego reprezentowania Niemiec i doktryna Hallsteina, jak też nieuznanie istniejących granic są nie do pogodzenia z nawigacją stosunków dyplomatycznych między Bonn i krajami socjalistycznymi.

Omówienie układu między CSRS i NRD
We wstępie zawartego Układu, obie strony podkreślają m. in. swą wolę aktywnej walki przeciwko zagrożeniu pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego ze strony zachodniemieckich sił odwetowych i militarystycznych oraz zapewnienia — na podstawie Układu Warszawskiego — bezpieczeństwa obu państw i netykalności ich granic przed wszelką napadającą. Artykuł 1 stwierdza, że obie strony zgodnie z zasadami internationalizmu socjalistycznego będą współpracować w dziedzinie gospodarki i pomagając sobie wzajemnie na zasadach równoprawności, poszanowania suwerenności i nielingerowania w wewnętrzne sprawy drugiej strony.

POGODA
18 hm. przewiduje się początkowo zachmurzenie i okresami opady deszczu lub deszczu z mgłą. Temperatura maksymalna od 8 st. na północy i wchodziło do 10 st. na południu, w tym zachodzie. Wiatry dość silne.

NIEDZIELA (II dzień świąt)
9.55 Program dnia, 10.00 Kino „Płyn”, 10.00 „Malarstwo Rembrandta”, 11.35 Film z serialu: „Czarownicę”, 12.00 Dziennik TV, 12.15 „Kwiaty, wiosenne kwiaty” — progr. muz. baletowy, 12.35 „W starym kinie”, 12.55 „Płótnem i węglem” 14.20 Kotek Potek — dla dzieci, 15.10 „Tu radość i śmiech” z wykładem „Ludzie i zwierzęta”, 15.25 „Wielka gra”, 16.15 „Deszczowa siła”, 17.00 Teatr Niedzielny „Wdowa po pułkowniku”, 18.00 „Warszawa, ja i Ty”, 18.30 Mistrzostwa Europy w gimnastyce, 20.00 Dobranoc, 20.10 Dziennik TV, 20.40 „To jest twój syn” — film TV prod. pol. 21.05 „Czarne na białym” — progr. muz. baletowy, 22.00 „Rio Bravo” — film fab. prod. USA, 24.00 Program na jutro.

PONIEDZIAŁEK (II dzień świąt)
10.50 Program dnia, 11.00 „Arcydzieło”, 11.30 „Czarodziej z Bagdadu”, 11.45 fab. prod. USA, 13.00 Program dnia, 13.25 „Studio Uno” — TV prog. rozr., 14.45 „Kino Krótkich Filmów”, 14.55 „Dzielnica” — rep. film, 15.00 Teatr Młodego Widza — „Zielony Amadeo”, 15.50 „Dyngus, Dyngus” — progr. muz., 16.30 Teatr TV: „Zbrodnia przy ul. Lourdes”, 17.50 Hokejowe mistrzostwa świata. Spr. z meczu Czechosłowacja — Szwecja (II i III tarcja), 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 „Profesor Tutka wyjechał sens tajemniczego rysunku” — film TV prod. pol. 20.15 Wierzy — z „Szpakami” — III-cj wiosenny, 21.20 Hokejowe mistrzostwa świata. Spr. z meczu Kanada — ZSRR (II i III tarcja) — w pierwszej Wiadomości sportowej,

IX Zjazd ZNP kontynuuje obrady

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)
W dyskusji podkreślano m. in. potrzebę zmiany obecnego systemu kształcenia kadr pedagogicznych. Związek stoi na stanowisku, że konieczne jest kształcenie nauczycieli w wyższych uczelniach. Wiele uwagi poświęcono problemowi wychowania, konieczne jest zacieśnienie współpracy ZNP z organizacjami społeczno-wychowawczymi i rodzicami. Poruszone także niektóre sprawy dotyczące sytuacji społeczno-bytowej nauczycieli, wskazując zwłaszcza na potrzebę zaspokojenia ich potrzeb mieszkaniowych. Na zakończenie drugiego dnia obrad głos zabrał minister oświaty i szkolnictwa wyższego prof. Henryk Jabłoński. Minister ustosunkował się do niektórych problemów poruszonych w dyskusji przedzjazdowej i na Zjeździe. W dyskusji tej dominowała troska o szkole, o warsztat pracy nauczyciela, o wypełnianie przez szkołę jej wielkich i odpowiedzialnych zadań. Świadczą o tym głęboko ideowej postawie aktywność nauczycielskiej. Min. Jabłoński podkreślił ścisłą współpracę organów administracji szkolnej i ZNP. Prezydium ZG ZNP i kierownictwo ministerstwa postanowiły odbywać systematyczne spotkania, poświęcone wspólnie interesującym sprawom i problemom. Spotkania takie już się odbyły, dotyczyły m. in. warunków pracy nauczycieli i wychowawców. Minister mówił dalej o problemach wprowadzenia w życie reformy 8-letniej szkoły podstawowej, wskazując na konieczność podniesienia w niej poziomu nauczania. Uczestnicy zjazdu, wystosowali do KC Zw. Zaw. Pracowników Oświaty i Nauki ZSRR list, w którym w związku z 50 rocznicą Rewolucji Październikowej przesyłają nauczycielom, wychowawcom i pracownikom nauki Krajowi Rad gorące, braterskie pozdrowienia.

14 i 15 kwietnia w Krakowie VI sesja generalna Międzynarodowego Komitetu Mauthausen

(Inf. wł.) W dniach 14 i 15 kwietnia br. odbędzie się w Krakowie VI sesja generalna Międzynarodowego Komitetu Mauthausen, której organizatorami będą ZG ZBoWiD i Warszawski Klub B. Wzięwli Mauthausen-Gusen. W skład Międzynarodowego Komitetu wchodziły były więźniowie, zarówno obozu w Mauthausen jak i około 40 podobozów i tzw. komand na terenie Górnej Austrii. W obozach tych zgineło z rąk oprawców hitlerowskich ok. 150 tys. osób, w tej liczbie 60 proc. stanowią Polacy. Aktualnie Komitet zrzesza przedstawicieli 14 państw europejskich: Anglii, Austrii, Belgii, CSRS, Francji, Holandii, Jugosławii, Luksemburga, NRD, NRF, Węgier, Włoch, ZSRR i Polski. W trakcie krakowskiej sesji delegacja omówiła aktualną sytuację międzynarodową, udział obojczych więźniów w walce z odrzadzającym się militarystycznym niemieckim, sprawę ścigania zbrodniarzy wojennych. Na zakończenie sesji wybrane zostaną nowe władze Komitetu. W 16 kwietnia delegację wezmą udział w uroczystościach odsłonięcia pomnika w Brzeżynie. W dzień później z inicjatywy Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego odbędzie się spotkanie „okrągłego stołu”, w którym uczestniczyć będą przedstawiciele Międzynarodowych Komitetów: Buchenwald, Dachau, Mauthausen i Ravensbrück. Tematem spotkania będą aktualne problemy bezpieczeństwa i pokoju w Europie oraz współpraca środowisk b. więźniów hitlerystów. (ans)

FITR — organizatorem postępu w rolnictwie

(Inf. wł.) Poważne zadania, nakreślone dla naszego rolnictwa uchwalami partii i rządu, stawiają również kadrę inżyniersko-techniczną przed poważnymi obowiązkami. Służba rolna, pracownicy instytucji służących wsi i rolniczych instytucji naukowych już niejednokrotnie dali dowody, że w razie potrzeby zdolni są podjąć zwiększony obowiązek. Stowarzyszenie Inżynierów i Techników przewodzący tej ofiarnej kadry stało się organizatorem postępu w rolnictwie. Mimo to, jak na wielu odcinkach, i tu spotyka się jeszcze wiele oraków i niedomagań. Dali temu dowód chłopcy, którzy w ogłoszonej przez Towarzystwo Etyki Moralnej ankiecie, wypowiedzieli się na temat etyki zawodowej kadry inżyniersko-technicznej rolnictwa. Materiały te były podstawą interesującego referatu wygłoszonego przez dr Czesława Maziarza na nadzwyczajnym VIII Krajowym Zjeździe Delegatów FITR, który w dniu wczorajszym rozpoczął obrady w Krakowie. Obok ok. 360 delegatów z całego kraju, w obradach wzięli udział sekretarz KW PZPR Józef Treła, przewodniczący Prezydium WRN Józef Nagórski, z-ca kierownika Wydziału Rolnego KC PZPR Roman Stachurka oraz inni przedstawiciele władz centralnych i wojewódzkich. W zakończeniu obrad pierwszego dnia zjazdu wybrano nowego przewodniczącego Zarządu Głównego Stowarzyszenia, którym został mgr Stefan Paszkowski z Warszawy. Dzisiaj uczestnicy zjazdu zwidzają niektóre ośrodki postępu rolniczego w Krakowie i otoczeniu, a w sobotę wrócą do domu. (ep)

6000. legitymacja partyjna w Podgórzu

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)
mi poprzedziło ten akt wręczenia 6000-tyścisnej legitymacji partyjnej. A Czesław Domagała z usadzoną dumą gratulował robotnikom produkującym osiennie w dziedzinie, w Krakowie i w kraju, dając za przykład właściwej pracy partyjnej — robotę towarzyszy z Fabryki Supertomaszyn. (Olg. Jędrz.)

Zaciepi pojedynek biegowy »Memoriale« Dziś konkurs skoków na Dużej Krokwi

Z Zakopanego donosi red. Ryszard Malinowski
Pierwszy dzień zawodów o Memoriał Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny upłynął pod znakiem rywalizacji Polaków z zawodnikami zagranicznymi. Nie można powiedzieć, aby ta rywalizacja wypadła dla naszych zawodników pomyślnie. Na rozegranych pięciu konkursach tylko dwie zakończyły się zwycięstwem „biało-czerwonych”. Wygraliśmy słalom specjalny mężczyzn i bieg na 15 km do kombinacji. Jeszcze raz niezadowolony okazał się nasz najlepszy „alpejszyk” Andrzej Bachleda, który, mimo przewlekłych dolegliwości żołądkowych, stanął na starcie gigantów i pokonał wielu czołowych zawodników europejskich, wspomnieliśmy Austriaków: Soda i Rautera, Czechosłowaków Jandę i Posuta oraz Włocha de Nicolò. Niepokoił musi jednak fakt, że w pierwszej dziesiątce porażki Bachleda nie znalazł się ani jeden Polak. Słalom gigant rozegrano na trasie o długości 1800 m. Różnica poziomów 480 m. Zawodnicy musieli pokonać 58 bramek często w przełotnym stylu i przy silnych porывach wiatru. Z bardzo znanych zawodników konkurencji nie ukończył z powodu upadku Francuz Rosant-Mignot-Roger i Polak Język Wojna-Orlewicz. Start kobiet do gigantów nastąpił później Goryczkowskiego Wierucha, długość trasy wynosiła 1400 m przy różnicy poziomów 300 m, 44 bramki. Faworytka rewelacji tej konkurencji były reprezentantki Wielkiej Brytanii, które pojechały w dobrym stylu i zajęły dwa pierwsze miejsca. Nigdy dotąd w Memoriale reprezentantki Wysp Brytyjskich nie odnosiły zwycięstw. Okazuje się, że Angielki liczą się już w światowym narciarstwie — wyrazem czego były zwycięstwa ich podopiecznych mistrzostwa świata w Portillo. W słalomie kobiet Hezylisły na dobre miejsca Polki Majerczyk i Bugajska. Nie zadowolili tylko Bugajska, która, choć często wykazuje chimeryczne formy i mała odporność psychiczną, wczoraj pojechała spokojnie i w efekcie zajęła 7 miejsce. Majerczyk nie wytrzymała nerwowo, miała na trasie upadki, nie przejechała kilku bramek i nie mając żadnych szans wycofała się z konkurencji. W bardzo dobrych warunkach na Cyrhli rozegrano biegi płaskie, kobiecie na 15 km i mężczyzn na 15 km (startowali w nim również kombinatory). Śnieg był silnie zmroźony, a temperatura wynosiła —1 stopień. W obydwu konkurencjach walka była pasjonująca. W konkurencji kobiet to też walczyli najlepsi zawodnicy ZSRR, Polski i NRD. Gdyby nie przykra wiadomość jaka dotarła do nas z trasy, najlepszą zawodniczką Biegowniczy z przebiegu walki i wyników mogliśmy być zadowoleni.

BIEG OTWARTY 15 KM
1. J. Gasienica Daniel (Polska) 68.35, 248.81 pkt., 2. Hala (Polska) 69.16, 240.96 pkt., 3. Muenzer (NRD) 1.00.11, 230.42 pkt.

SLALOM GIGANT MEKCHYZYNN
1. Bachleda (Polska) 1.37.05, 2. Sodot (Austria) 1.38.02, 3. Janda (CSRS) 1.40.85.

SLALOM GIGANT KOBIEC
1. Field (W. Brytania) 1.16.16, 2. Jamieson (W. Brytania) 1.17.60, 3. Mohrowa (CSRS) 1.18.05.

Chajdecki (Hutnik) pokonał Caliski!
We Wrocławiu rozpoczęły się wczoraj XXXV Mistrzostwa Polski w tenisie stołowym. Miłą niespodzianką dla krakowian sprawił Chajdecki (Hutnik Nowa Huta) wygrywając z czołową rakietką krajową — Caliskim.

Male »derby« Garbaria — Hutnik Krakowsko-bytomski pojedynek piłkarzy w I lidze

Zwycięstwa Wisły i Hutnika, remisowy pojedynek Garbaria w Warszawie, dobra postawa zespołu biało-czerwonych w Zabrzu w premierze ligowej napawają otuchą kibiców krakowskich przed drugą kolejką ligową piłki nożnej. Cracovia (tenże) została najniższą w tabeli, zespół ten nie może „szczuć” wygrać. Niedzielny pojedynek z Szombierkami nie będzie należał do łatwych, może jednak zostanie przełamana zła passa, może powiększy się dorobek punktowy biało-czerwonych (stadion Cracovii, niedziela, godz. 15.30). Właśnie udaje się do Bytomia na mecz z Polonią, z Polonią, która niespodziewanie pokonała w niedzielę Ruch Chorzów. Aspiracje wicemistrza Polski winny być wyższe niż obecnie są zamowna szóste miejsce, oczekujemy pomysłowych wcieleń w Bytomiu. W Krakowie zostanie rozegrano mecz derby Garbaria — Hutnik Nowa Huta — Bolek Garbari, godz. 11.30. Oba te zespoły dojdą zaprezentowały się w ubiegłą niedzielę, wynik derbów trudno przewidzieć. Victoria Jaworzna.

Zebranie Korony
DZIS w lokalu klubowym, ul. Pastrowskiego 8, odbędzie się walne zebranie sprawozdawcze TKK Korona. Początek godz. 18.

MŁODZI NA START Szkoła nr 95 ma najlepszych hokeistów

Turniej hokejowy krakowskich szkół podstawowych wygrała szkoła nr 95 (trener mgr Paszuszak) przed szkoła nr 90, szkoła nr 29, szkoła nr 39 i szkoła nr 81. Te zespoły jako mistrzowie dzielnie startowały w finale. Na uroczystości zakończenia turnieju finalnego przewodniczący KKKFIT J. Marecki, przedstawił Kuratorium L. Drohojczyki i dyr. Krak. Sz. Chr. Sportowego mgr. Chybański dokonał rozdania pucharów i nagród. Odbyły się również pokazy łyżwiarskich gier na lodzie w wykonaniu dzieci II klasy szkoły podstawowej nr 95.

Walne zebranie AZS Kraków
Dziś w klubie „Nowy Zarek” — al. 3 Maja 5, odbędzie się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Zarządu Środowiskowego AZS Kraków. Początek godz. 17.30.

Nowy termin turnieju siatkówki w Tarnowie
ZPS dokonał zmiany terminu finalnego turnieju siatkówki juniorek w Tarnowie. Turniej ten, w którym wezmą udział Baltyk Koszalin, ŁKS, Polonia Świdnica i Tarnovia odbędzie się w dn. 21-23 bm. w sali Metalu Tarnów.

Turniej o Przechodnią Menażkę
Staraniem Komendy Hufca ZHP Kraków — Żaków zorganizowany został tradycyjny turniej indywidualny i drużynowy w tenisie stołowym o Przechodnią Menażkę Komendanta Hufca. Trofeum to zdobyła 4 DH ze taktadowne szkół średnich m. Krakowa. Uroczystość otworzył aparatyści dokonał wicekultur KOS

RYSZARD DZIECIOKIEWICZ

Z notatnika

A. Wasilewskiego



Nie wiem, ile tysięcy... Nie wiem, ile tysięcy...

NASZ SOBOTNI MAGAZYNIK

PENELOPA CZY AMAZONKA

Jaką miarę zrobilibyśmy... Jaką miarę zrobilibyśmy...

EPOKA OBRAZU

Coraz rzadziej... Coraz rzadziej...

Niebezpieczne ścieżki

Pojechaliśmy na Karmelicką... Pojechaliśmy na Karmelicką...

Część I — Jaki teatr będzie?

Rzeczy naprawdę piękne i wielkie... Rzeczy naprawdę piękne i wielkie...

Część II — Czy teatr będzie?

Przed takimi to dylematami stoi... Przed takimi to dylematami stoi...

Tych, którzy byli w nowohuckim... Tych, którzy byli w nowohuckim...

A PROPOS TEATRU LUDOWEGO

PYTANIA DRAMATYCZNE

dobry? Czy nikt nie widział sytuacji... dobry? Czy nikt nie widział sytuacji...

huckiej znajdzie się sporo sztuk... huckiej znajdzie się sporo sztuk...

Wreszcie nazwisko Ireny Babel... Wreszcie nazwisko Ireny Babel...



To chyba już naprawdę wiosna... To chyba już naprawdę wiosna...

Lauret i nagrody na zeszlono... Lauret i nagrody na zeszlono...



50lecie Rewolucji Październikowej... 50lecie Rewolucji Październikowej...



CO TYDZIEŃ FOTO

KAROL WARUSKI, Tarnów... KAROL WARUSKI, Tarnów...

Jesteśmy u progu sezonu turystycznego... Jesteśmy u progu sezonu turystycznego...

dzie wyjątkowo duże. Nasz Kacik pragnie... dzie wyjątkowo duże. Nasz Kacik pragnie...

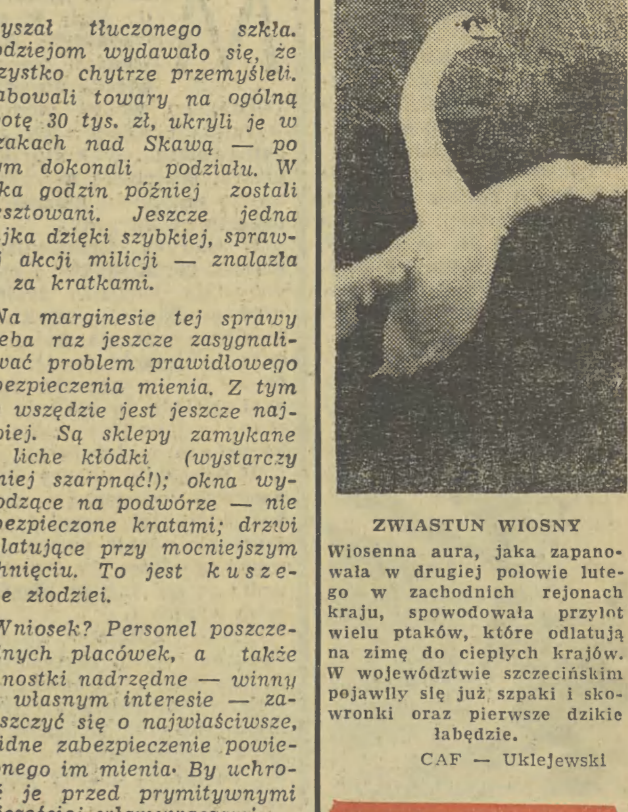
W środę rano w Komendzie Powiatowej... W środę rano w Komendzie Powiatowej...

Tajemnicza „WAR-SZAWA”

ko. Jest! Zegarek damski, zegar pokojowy... ko. Jest! Zegarek damski, zegar pokojowy...

Zatrzymano go i przeprowadzono rewizję... Zatrzymano go i przeprowadzono rewizję...

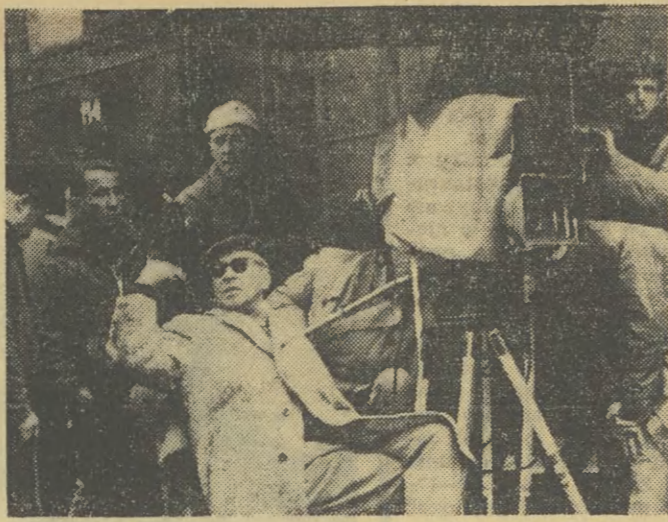
„Rosja i Związek Radziecki w oczach cudzoziemców”... „Rosja i Związek Radziecki w oczach cudzoziemców”...



ZWIASTUN WIOSNY... ZWIASTUN WIOSNY...

ANNA SEGHERS czuliśmy, że na dnie duszy istnieje coś co jest nietykalnie niezniszczalne. Jak gdyby na przedzieleniu tych słów znajdując się ostatecznie opowiadania Seghers. Dziewięć utworów zamieszczonych w jednej książce. Autorka wybiera z szerokiej panoramy społecznej Niemiec — sylwetki tych ludzi, którzy często dla bardzo małych powodów, dla barwionych w zwykłych przyczynach wprzęgają się w ruch postępu.

Czyż Agata Schweigert wyjechałaby za swoim synem do Francji, a potem do walczącej Hiszpanii, gdyby nie tak prosta i tak cudowna równocześnie rzecz, jak miłość do syna? Czy Stefan — Prorok mógłby swą publicystyczną, z pewnością porównawczą i elokwentną twarzą hitlerowskiemu oponentowi — gdyby nie jego zdolność politycznego przewidywania, że faszyzm to prosta przegrana? Czy Marta Emrich mogłaby zaangażować się w obronę i



W sporę odległość od centrum Kijowa, w malowniczej przedmiejskiej okolicy znajduje się jedna z większych wytwórni filmowych Związku Radzieckiego — Wytwórnia Filmów Dokumentalnych. Realizuje się tu zarówno kroniki, magazyny, dokumenty krótkiego i średniego metrażu — jak i filmy pełnometrażowe o charakterze dokumentalnym. Placówka ogromnie rozbudowana, z dużym

Jadwiga Andrzejewska

KORRESPONDENCJA Z KIJOWA

U radzieckich dokumentalistów

dyskusyjność wprowadza niełatwy ferment twórczy, bez którego nie może być mowy o dalszym rozwoju. Takie jest zdanie kijowskich dokumentalistów.

Co roku powstają tu dziesiątki filmów. Podobnie jak u nas, część pozycji wynika z ustalonego i zatwierdzonego planu, część natomiast realizuje się na gorąco, rejestrując wydarzenia i fakty, których żaden plan nie może przewidzieć. W bieżącym roku plan Wytwórni jest szczególnie bogaty. Składa się na to w pierwszym rzędzie obchodzone 50-lecie Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej, nakładające na radzieckich dokumentalistów specjalne zadania. Kilka pozycji — z całego szeregu planowanych — będzie ogromnie pracochłonne i już w samych zamierzeniach zapowiadających się bardzo interesująco. Realizatorzy dokonali przeglądu całego

stosu filmów dokumentalnych z okresu formowania się władzy radzieckiej. Chodzi teraz o to, by odszukać ludzi ze starych taśm filmowych. Jeśli żyją — są już starzy, jakie mieli przeżycia i doświadczenia? Te sprawy będą tematem jednego cyklu filmowego.

Inny temat, trochę zbliżony do poprzedniego. Tym razem już nie konfrontacje filmowe, lecz także poszukiwanie ludzi. W latach wojny domowej działali na terenie ZSRR brzozy międzynarodowe. Filmowcy postanowili odszukać ludzi żyjących obecnie w innych krajach i pokazać ich losy. To są chyba „najstarsze” tematy. Oczywiście, pod kątem ukazania bohaterów, którzy wystąpią w filmach. Tematycznie bowiem niektóre pozycje sięgną dalej. W tym roku np. obchodzone będzie 100-lecie

Olgierd Jędrzejczyk

KSIĄŻKI

Ci, którzy powiedzieli: NIE!

mali ludzie, właściciele małych gospodarstw, robotnicy i rzemieślnicy — są silni. Są silni również swoją słabością wobec materialnych przemocy wroga. Ale idea, z którą się walczyli i tak w sumie bilansu historycznego — zwycięża.

Znakomita powieść najszej autorki „Słody krzyż”, która zyskała w naszym kraju w ubiegłym roku już ósme wydanie, otwiera dedykacja: „Umarłym i żywym antyfaszystom Niemiec — książkę tę poświęcam — Anna Seghers”. I bohaterami jej zawsze są antyfaszyści, którzy hitlerowskiej, frankistowskiej, wszelkiej przemocy powiedzieli: nie! Przytoczmy tutaj zdanie, zamykające „Słody krzyż”, powieść o ucieczce więźniów z obozu koncentracyjnego i o solidarności tych, którzy się narażają: „Czuliśmy my wszyscy, jak głęboko i straszliwie mogą się wedrzeć zenuetrunięte moce w duszę człowieka, lecz zarazem

OMAWIAJĄC OSTATNIO w „Życiu Literackim” gościnne występy wiedeńskiego „Burgtheater” — w związku ze sporadycznymi wypadkami tej szacownej sceny również w stronę lekkiej Muzy, Zygmunt Greń nie zważał się napisać m. in.: „W Krakowie jest taki teatr. Żaden wprawdzie z oficjalnych i głośnych, na uboczu położony, nie uskarżający się natomiast ani na publiczność, ani na dziury w budżecie. Mianowicie amatorski Teatr Kolejarski. Przestaram za zestawienie. Ale lojalnie podkreśliłem amatorsko-krakowskiemu teatrowi. Można sobie wyobrazić, że każdy styl artystyczny rozgrywa się na kilku piętrach. O tym krakowskim trzeba bez fałszywego wstydu powiedzieć, że jest niższe od wiedeńskiego. Ale właśnie na Kazimierzu, w najbliższym sąsiedztwie Skalki i Wawelu przetrwał jeszcze ten styl bezpretensjonalnej, rozdałowej zabawy...”

którzy obejrżeli łącznie 3 tysiące 400 przedstawień, na które złożyły się 82 premiery, w tym 8 prapremier! Większość z nich reżyserował nieoceniony nasz senior E. Biulek-Zalucki. Otóż w oparciu o grane u nas sztuki mogą powiedzieć, że najukleśnione powstanie towarzyszyło 222 przedstawienia) „Krowoderskim zuchom” Turskiego, dalej idzie „Król walczy”, — 135 przedstawień, i wreszcie „Królowa przedmieścia” Krumłowskiego — 95 przedstawień. A więc Muza raczej lekka. Ale oto i alibi: „Balik gospodarzki” Zabłockiego — 72, „Krakowianki i góralki” Bogusławskiego — 63 i „Grzech” Zeromskiego — 45 przedstawień! A więc chyba nie tak źle, a więc nie tylko „zabawa i śmiech”, co nam niektórzy zwykli zarzucać. Moim skromnym zdaniem nasz widz jedynie przez „Krowoderskich zuchów” dojdzie np. do „Grzechu”.

Władysław Błachut MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ TEATRU ZAANGAŻOWANI AMATORZY

I ja spotykałem się ze stalymi bywalcami Teatru Kolejarskiego oraz dokonałem dorywczych konfrontacji tychże spotkań z zasłużonymi założycielem i dyrektorem teatru, M. Zajązkowskim oraz zapobiegliwym sekretarzem tej placówki, J. Katarzynskim.

Dotyczyły zaś one kontrowersyjnego w pewnych opiniach repertuaru tego teatru. Otóż każdy z prywatnie przeze mnie ankietowanych widzów na pytanie „dlaczego nauczyłem się kochać swój teatr środowiskowy?” odpowiadał bez wahania: „dlatego, bo czuję się w nim dobrze; bo oni grywają tu rzeczy lekkie i wesołe, a ja lubię radość i muzykę; bo po całym tygodniu pracy chcę w teatrze odpocząć, zabiawić się; bo teatr pozwala mi zapomnieć o kłopotach, których w życiu nikomu nie brakuje...”

bawa w teatr nie nikogo nie kosztuje, owszem — przynosi znaczne korzyści natury społecznej. Aż dziw bierze, jak się to dzieje, że amatorska placówka z ulicy Bocheńskiej bez grosza subwencji z zewnątrz, potrafiła w ciągu lat 20 niejako od podstaw obudować swoją siedzibę, nadać jej prawie nowoczesny kształt oraz normalne zaplecze techniczne i grywać dwa lub trzy razy w tygodniu sztuki wieloobsadowe, bogato umuzykowane.

Byłem tam niedawno na aktualnej imprezie wodewilu węgierskiego autora M. Gyrfasa „Dotykać nie wolno” w reżyserii K. Skalskiej (scenografia J. Radwanka, oprac. muzyczne J. Radeckiego, choreografia J. Parużnika). Można by, doprawdy, napisać całe studium na temat reakcji widowni na przekazywane ze sceny treści, czy o żywych dyskusjach w przerwach i na własną rękę podejmowanych próbach rozwiązywania konfliktów. A jak oni tam biją brawa, jakim podziwem otaczają swoich scenicznych ulubieńców — rozśpiewaną p. Skalską, żywiołowego amanta Kizilcha i innych! I to chyba wytwarza ową serdeczną więź sceny Teatru Kolejarskiego z jej widownią.



toż okazało się, że dość często puste sale Filharmonii Krakowskiej nie są wykładnikiem zainteresowań muzycznych naszego miasta. Wystarczyło, by wprowadzono kilka dzieł oratoryjnych, a już publiczność oblegała kasy biletowe. Walcząc więc rozważnie z naporem konkurencyjnych audycji telewizyjnej i radia, Filharmonia wyszła ze słusznego założenia, że musi dać program niepowtarzalny. Tak, jakiegoś niezaprezentują ani najlepsze płyty, ani wspomniane już radio i telewizja. Niepostrzeżenie dorobiliśmy się w Krakowie imprezy muzycznej na skalę krajową, by — przy całym poczuciu odpowiedzialności — nie powiedzieć europejską. Myślę o festiwalu — Dniach Muzyki Organowej, które trwały w lutym.

koncerty — poruszyli Kraków bardziej, niż można było wnioskować z pełnych sal na wrzaskliwych imprezach big-beatowych. Nadszedł właściwie już czas, by miłośnicy muzyki mogli upomnieć się o swoje prawa. Wiadomo bowiem, że ani przyjmująca moda na mocne uderzenie, ani nudna aż do granic wytrzymałości „akcja piosenki” z banalnymi słowami — nie upowszechnia muzyki. Dlatego też wśród stuchaczy festiwalu organowego, jak również Wiozłorów Wawelskich — zauważyliśmy wielu młodych ludzi. Są najwyraźniej obok uczniów szkół muzycznych, również po prostu uczniowie. Estrada przy Filharmonii dociera do nich z cyklicznymi koncertami. Oczywiście, młodzież jest obiektem ostrzału ze strony muzyków rozrywkowo-organowych-banalnych. Ale konkurent w postaci estrady krakowskiej Fil-

harmonii zaczyna być coraz groźniejszy.

„...I wtedy przeniesiemy festiwal organowy do większej sali, a na letnim Wiozłorze Wawelskim dziedzińca arkadowej zgrupujemy półtora tysiąca widzów. Milcz serce! Marzenia to zbyt odważne. A może jednak? (R)

FILMY TYGODNIA

Przed kilku laty każda adaptacja filmowa powieści Fleminga wzbudzała na Zachodzie sensację i zapeniała sale kinowe spragnionymi silnych wrażeń widzami. Bohater Fleminga, Bond przetrwał popularnośćą wszystkich inne postaci z serii kryminalnych i thrillerów. Wielcy producenci musieli na to zareagować. Stworzono szybko dziesiątki filmów „à la Bond”. Styl Bonda opanował zachodni rynek filmowy. My, prawdopodobnie nie ujmijemy na ekranach pierwowzórów. Zaczynamy spotykać się jednak z charakterem bondowskiego filmu. Do nich

doba się publiczność, a właściwie temu — co podobało się kiedyś widzom w filmach z Bondem. Ambicja twórcza nie odgrywa tu najmniejszej roli. „Tygrysy” zrobiony jest sprawnie, interesująco i trzyma w napięciu. Czy to wystarczy, śmieć wątpić...

KINEMATOGRAFIA czechosłowacka przestała nas już zaskakiwać swymi filmami. Po prostu już wiemy, że nasi południowi sąsiedzi produkują coraz lepsze filmy. Kilka dziesiąt nagród, jakie zdobyli na międzynarodowych festiwalach w ub. r. świadczą same za siebie. Toteż nowy film Barabasa „DZWONY DLA BOSZYCH” nie zdziwił nas swą artystyczną dojrzałością, dobrym scenariuszem i świetną operatorką. Możemy tylko zazdrościć, że za mie-

dzą graniczną filmowcy po latach poszukiwań, prób i błędów — wkroczyli do szczytów światowej i to od razu z całym kompletem doskonałych pozycji.

„Dzwony” należą na pewno do wybitnych dzieł filmowych ostatniego okresu, a ich humanistyczna, prosta lecz zasadniczo problematyczna — jest chyba wzorem, jak mówić nie wprost i nie banalnie o sprawach odciecznych i ludzkich. Ten dramat dający się wyliczyć w zimowym pejzażu górskim, tchnie wielkim optymizmem i przywraca wiarę w człowieczeństwo, skazane (wydawać by się mogło) na zatratę w trudnych i bezkompromisowych latach wojny. Film jest doskonale grany (Ivan Rijnlak, Vlado Mueller, Axel Dietrich) i daje wszelkie satysfakcje, tak artystyczne, jak i moralne.

POEZJA robotniczej WALKI

ritz Hochwälder nie należy do znanych dramaturgów w Polsce, mimo — że już przed 20 laty czeszy pobratymcy wystawili na jednej ze scen Pragi jego wczesną komedię *Hotel du Commerce*. Austriak z pochodzenia, mieszka stale w Zurichu — i tam też napisał wszystkie swoje sztuki, począwszy od *Esther* (1940 r.), a skończywszy na *Maliniarzu i Rozkazie* — które uzyskały rozgłos poprzez teatr Eurowizji. Stąd też i wzrastające zainteresowanie jego twórczością objęło przede wszystkim sceny teatralne na Zachodzie. Hochwälder poświęcił się głównie dramatopisarstwu historycznemu, ale w ostatnich latach coraz częściej zajmuje go tematyka współczesna — a nawet społeczno-polityczna. Właśnie utworem z tego kręgu jest *Maliniarz*.

Autor — emigrant polityczny czasów hitlerowskich — nawiązuje w tej tragifarsie do aktualnej sytuacji politycznej na terenie Niemiec zachodnich, gdzie z coraz większą swobodą szerzą się nastroje odwetowe i gdzie w ramach legalności życia politycznego, przy jednoczesnym zakazie działania KPD — do głosu dochodzą elementy skrajnie prawicowe, faszystowskie, szkod znaku NPD.

Jak wspominałem, Hochwälder wyemigrował z kraju, nie przestał być, ani czuć się — Austriakiem. A także nie pozostał obojętny na fakty, jakie w jego ojczyźnie, pomimo upływu tylu lat, wprowadziła aneksja hitlerowska. Fakty te nie przemieniły bez echa w psychice niektórych ludzi, czynie ognis piperających tych ideowy NSDAP — a potem w okresie „ogólnoniemieckiej wspólnoty” III Rze-

TEATR »MALINIARZ«

skrawień utrafiła w styl kabaretowo-groteskowy niemieckiego teatru lat trzydziestych. Jakby plakatowego ośmieszenia znaczenia, które w naszych oczach jednak stają się osłabieniem i deklaratywnością akcentów utworu.

W Teatrze Rozmaitości — komedie Hochwäldera wyrysowała *Halina Gryplarszewska*. Należy jej, jako dyrektorowi teatru, wyrazić uznanie za wybór sztuki, za wyczuwanie aktualności tematu. Wreszcie — za nasycającą repertuaru scenicznego — treściami politycznymi. Natomiast w reżyserii *Maliniarza* dopatrywałbym się nieco nadmiernego ładunku publiczności, co nie zawsze najlepiej służy artystycznej wymowie spektaklu. Myślę, że śmiało można zrezygnować z nazbyt eksploatowanej groteskowości — na rzecz spójniejszej nuty komediowej. Co — jako kontrast z często krzykliwym tekstem — dалоby, wbrew pozorom — wyrazistże efekty.

Przedstawienie otrzymało świetną oprawę plastyczną, autorstwa Jerzego Jeleńskiego — pozwalającą rozegrać sztukę jednocześnie w dwóch planach, przy zachowaniu jednolitego charakteru dekoracji, oddającej nastroj i stylowość typowej gospody typolocko-bawarskiej. Również i obsada *Maliniarza* została dobrana starannie, a na scenie zobaczyliśmy znów kilka nowych twarzy ze stale polepszającym się pod względem warsztatowym — zespołu aktorów. Zachęcająca (także dla innych scen) praktyką staje się gościnne wypoczątki aktorów — w tym wypadku *Wojciecha Łodyńskiego* ze Starego Teatru, który zagrał w dobrym tonie komediową rolę jednego z byłych hitlerowców, dyrektora szkoły.

W spektaklu wystąpili — na ogół z powodzeniem: *Irena Orska, Halina Przybylska, Wiktor Gruszecki, Marian Gamski, Zbigniew Roman, Ferdynand Solowicki, Eugeniusz Fedorowicz, Jerzy Bączek, Aleksander Polek* i debiutujący na scenie Rozmaitości — *Maria Rabczyńska* oraz *Zbigniew Korpeta*.

Zuzanna LICE Kosiek KRAKOWA

Zygmunt GLOGER

ur. 3 listopada 1845 r. w Kamionce Podlaskiej — zm. w sierpniu 1910 r. w Zamocniu.

Po ukończeniu Szkoły Głównej w Warszawie (1867 r.) studiował historię na Uniwersytecie Jagiellońskim. W czasie pobytu w Krakowie, duży wpływ na jego późniejsze badania i zainteresowania wywarł Wincenty Pol, poeta, przyrodnik i krajoznawca.

Od 1870 r. systematycznie wędrował po kraju, często odwiedzał Kraków i Mazowsze, zbierając cenne materiały z przeszłości. Był historykiem, archeologiem, etnografem i zajmował się również zagadnieniami lingwistycznymi i sprawami gospodarczymi. Za merito swego niezwykłego pracowniczego życia przybrał pseudonim Teofila Lenartowicza: „Cudze chwalcie, swego nie znacie, sami nie wiecie co posiadacie”.

Był badaczem, który na przełomie XIX i XX w. — wśród nauk pomocniczych historii, udostępniających i wyjaśniających źródła przeszłości — docenił wartość archeologii, wiedzy o ukrytych w ziemi zabytkach materialnych, oraz etnografii, jako nauki o pochodzeniu, pokrewieństwie i sposobie życia narodów. Wiadomości czerpał z obserwacji i studiów nad tradycją, zachowaną przede wszystkim w kulturze wsi — a do opisu etnograficznego wprowadził po raz pierwszy porównawcze uję-



Szyfrowana depesza admirała Doenitza wyrwała z biologicznego bezczynności szefa nadbałtyckiej kwatery hitlerowskiej Kriegsmarine — Helmuta Heue. Dwaj szefowie pochylił się nad tekstem i w kilka minut później do biurku Heue położono otrzymane dyspozycje. Rozkaz był zwięzły: „Wybrać około setki ludzi gotowych na wszystko, szkolić ich szybko w zakresie dywersyj wodnej, działalności rozpocząć natychmiast, odpowiedni sprzęt w drodze”.

— No, nareszcie zaczęło się — z zadowoleniem powiedział do siebie Heue. — Nazwiemy tę całą kampanię kryptonimem „K”...

Włoska wysępka San Giorio leży na lagunie weneckiej. W tym czasie, a była to druga połowa 1944 roku, było tu zupełnie cicho. Opuszczony,

dań dywersyjnych na trasie marszu Armii Radzieckiej, idącej szybko w kierunku Odry, na wysokości wyspy Worwlin. W planie było wysadzenie mostów, obiektów praw i innych.

Ale marsz jednostek radzieckich był tak szybki, że ludzie Kellera nie zdążyli po prostu wykonać zadań. W pochłynie opuścili Swinoujście.

W dwa miesiące później do akcji weszła druga grupa dywersyjna „Ost”. Dowodził niej leutnant Albert Lindner. Ich zadaniem było wysadzenie mostów pontonowych, zbudowanych przez żołnierzy radzieckich na Odrze. Ale i to zadanie nie zostało wykonane.

Hitlerowscy pletwonurkowie zauważeni przez posterunki radzieckie, zostali podczas wykonywanej akcji po prostu wywołani. Nie wrócili już do swego dowódcy. Pozostali w niewoli radzieckiej.

Jerzy Dagobert II WOJNA ŚWIATOWA Kryptonim „K”

średniowieczny klasztor był jednym obiektem wznoszącym się ponad wyspę. I nagle zaroilo się na wyspie. Któregoś letniego dnia zjawilo się tu ponad 150 ludzi. Cechowało ich jedno: absolutna pogarda śmiertel. Byli to ludzie różnego autoramentu, awanturnicy, którzy niejednokrotnie raz narazili się dyscyplinie wojskowej, ludzie o wybuchających temperamentach, sporo wśród nich było oficerów Wehrmachtu.

To oni właśnie byli wybrancami Helmuta Heue. Z nich właśnie sformowane miały być oddziały wchodzące w skład ugrupowania „K”, oni mieli nauczyć się posługiwania torpedami kierowanymi, miniaturowymi łodziami podwodnymi, załadowanymi materiałem wybuchowym. Słowem — z nich miano utworzyć ugrupowanie niemieckich „kamikadze”, w nich pokładano nadzieję, że stanowią będą przyszłościową ostatnią deskę ratunku dla trzeszczącej w szwach dawnej potęgi militarnej Hitlera.

Tuż przed Sylwestrem 1944 roku całą tę zgraję przetruciono na wyspie Sylt na Morze Północne. Nie zważając na ostrą zimę, dywersanci — pletwonurkowie nie zaprzestali ćwiczeń. Jedynie na Nowy Rok pozwolono im na dwa dni świąteczny relaksu. Heue i jego najbliższe otoczenie byli bezwzględni dla swoich podopiecznych. Tylko ćwiczenia aż do utraty tchu mogły z tej zgrajy uczynić zespół mistrzowski w dywersji. Więc z łacie pruską bezwzględnością egzekwowano program szkoleniowy.

Pierwszy oddział dywersyjny „K-Ost” opuścił wyspę Sylt 25 lutego 1945 roku. Szesnastu hitlerowskich „kamikadze” pod dowództwem leutnanta Freda Kellera wyjechało do Berlina. Tam otrzymali szczegółowe dyspozycje. Oddział miał wykonać szereg za-

Mój syn do niedawna miał szczęśliwe dzieciństwo, ale jesienią musiał iść do szkoły. Początkowo cieszył go nowy tornister, długopis tatusia i wroda ciada pedagogicznego. Głupstwo, że chciał kończyć edukację po trzech lekcjach, nie każdy od razu się przekonał, że człowiek kulturalny musi umieć czytać plansze telewizyjne, a to wymaga uczęszczania do szkoły. Myślałem, że jako ojciec jeszcze nie mam powodu do szczególnego przejmowania się. Nie uniknąłem jednak wywiadówki. Długo pocieszałem się, że tym razem JA nie mam powodu do obaw. Ubrałem się, jak mogłem najstarszej, skróciłem paznokcie, bo panie nauczycielki to lubią, i poszedłem do szkoły. Szukałem drzwi swojej klasy. Stało już tam kilka osób. Po obserwacji pozostałem dorosłe karykatury kolegów syna, mogłem być trudu powtórzyć, że to Marek, Andrzej bądź Cezary. Ale zaraz przyszła Nasza Pani i próbowałaś pomieścić się w szkolnych ławkach.

— Muszę sprawdzić listę — powiedziała Pani — nie znam panią po nazwisku, a to się jeszcze może przydać...

Mój sąsiad podsunął mi lokiem kawałek kartki z zeszytu do rachunków. — Gramy w bitwę morską? — zapylał szepcąc.

Tymczasem Pani wymieniła moje nazwisko, więc odrzekłem przytomnie: C-4. — Jak się pan nazwało? — Uniosłem się, zawstyżony.

Wiesław Rustecki ZE SZTAMBUCHA OJCA POLAKA

Moja pierwsza wywiadówka

— Kolega też podnosił? — szepnąłem do sąsiada. — Proszę nie rozmawiać — zgroniła Pani. — Za chwilę chcę odczytać wyniki. Proszę wziąć kartki i ołówki.

Zapadła cisza jak maklem zasiał. Ustawiłem sobie wyobrazić, co będzie powiedziane o moi synu, ale myśli cofała się przed najgorszymi przypuszczeniami. Patrzyliśmy z przekąsem, jak się krygują panie z Komitetu Klasowego, wiadomo, podlizuchy.

Przymuski... Tych pań nie było tak dużo, szybko wzięła się Pani za ostatnie ławki. — Dzienniczek nie prowadzony, brudne ręce, mówił wyrazem. — Jak, można wiedzieć? — zainteresował się sąsiad. Pani sięgnęła do notesiku i przeczytała kilka wzorów.

Doszło do mojego syna. Wychyliłem uławić u samych drobiazgach: o zgubionym zeszyście od polskiego, o wybitnej szybie na korytarzu i o uszkodzeniu koleżanki workiem do kapci, mogłem uławić nie liczyć. — Czy doszło coś nowego, proszę Pani? Zdolny, tylko że leni.

Przez chwilę czułem się odcem sfrustrowanego geniusza. Powiedziała bowiem, że zdolny. Fizyka, siłniki jądrowe, preparat przeciwko biolaczce? — myślałem szybko, ale gdy padała cena szyby, zrezygnowałem z dalszych planów. W domu oczekiwała z niepokojem żona. — No i jak? — Wybitne zdolności, do wszystkiego — dodałem zapobiegliwie — tylko się odbijają wady twojego wychowania.

Nie byłem ciekawy, co odpowie.

POZIOMO: 7. kraj opanowany przez Zakon Kawalerów Mieczowych, 8. bóg sztuki lekarskiej, 9. do guzika, 10. dla figur woskowych i nie woskowych, 12. forma monopolu kapitalistycznego, 14. sąsiedka kreski, 15. w lesie gasić w domu podsycać, 20. śnież, 21. prawie adamowy strój, 22. przechwalnia skrzypiec lub okularów, 24. stało owiec, 26. mały teatrzyk albo półmiesik, 27. zespół jednakowych lub podobnych urządzeń. PIONOWO: 1. obywatel spod Łowicza, 2. walczy z bykami, 3. bestia z bajki, 4. choroba pozostawiająca ślady, 5. rzeka symbol, 6. auto z pierwszeństwem przejazdu, 11. wędrowny nauczyciel w star. Grecji, 13. ukochana Winicjusza, 14. wyfruwa z niego motyl, 16. japoński arystokrata, 17. trzeba się zdecydować na jedną z dwu równie przykrych rzeczy, 18. ganrena, 19. państwo afrykańskie lub uniform, 23. posiadłość brytyjska nad Morzem Czerwonym, 25. głowa tego państwa odwiedziła Polskę w roku ubiegłym. Rozwiązania prosimy nadsyłać w terminie do dnia 28. III. br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie: „KRZYŻÓWKA NR 67”. Wśród czytelników, którzy nadesłały prawidłowe rozwiązania redakcja rozlosuje nagrody w postaci 10 KSIĄZEK ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 55

KOMU ZIMNO? Łódzka spółdzielnia, produkująca białe eksportowa, sprzedała ostatnio za granicę 10 tys. par ciepłych kaletonów. Transakcja ta nie byłaby niczym nadzwyczajnym, gdyby nie fakt, że kaletony po wędrowali do Togo — pod równik... DLA KOGO? „Kart krapy”, szyna rozdwojona z listem — 350 zł. Carga w obwodzie gładkiej, binowanej, szyna podniesiona ze szmergiem — 450 zł. Fantazyjny rajtowy kamień oprawiony w cztery krapy — 600 zł. Szarnierkowa — szarnierzy, środkowe owalne lub okrągłe złączone bozkami owalnymi z drutu płótkatego — 1.000 zł. Karmazenczy kamień w czardze na azurku toczoney — 400 zł. Olo fragment cennika informującego klientów wrocławskim punkcie usługowym „Jubilera”, ile mają płacić, za co. Tylko siódmi klientki będą wiedzieć, czy płacą za „szarnierkową — szarnierzy...” (cena 1.000 zł), czy za „kart krapy” (350 zł)? SZEF DO ZDROWIE W jednym z kieleckich zakładów pracy redaktorzy zakładowej gazety zbierali materiały do wesołej ankiety: „Z czego śmiałyśmy się w roku 84”. Jeden z pracowników, któremu zadano to pytanie, odpowiedział: zaraz, muszę się zapytać kierownika. KWIATKI AGLOMERACJI Jak doniosła „Trybuna Mazowiecka”, mieszkańcy podwarszawskich Pruszkowa do dnia dzisiejszego każdą najbardziej „pruszkowską” sądową sprawę załatwiać muszą w Warszawie. Warszawa, bowiem, a ściślej biograj gmach Hipoteki, jest siedzibą Sądu Powiatowego dla Pruszkowa. Zresztą nie tylko sąd. Także pruszkowski Powiatowy Inspektorat PZU urzęduje przy ul. Marszałkowskiej, a także podobno i wiele innych pruszkowskich urzędów i administracji państw. kowskich fabryk.

PRZETARGI Zakładowe Zakłady Gastronomiczne — ogłaszają, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO powierzą inwalidom — ajeantom prowadzenie szatni w zakładach ZZG: „Europolska”, „Gubałowska”, „Jedruł” (dół), „Jedruł” (góra), „Morskie Oko”, „Watra”, „Wierchy” — na warunkach odpłatności zryczałowanej. Otery, z podaniem wysokości ryczałtów oraz stopnia inwalidztwa, należy składać w sekretariacie biura ZZG, Świerczkowskiego 5, do dnia 25 marca 1967 r., godz. 12. — Otery można składać na prowadzenie szatni w kilku zakładach. — Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. K-2585 PRACOWNICY POSZUKIWANI Funduszy Ofrodek Maszynowy k. Oświęcimia zatrudni natychmiast: RADCE PRAWNEGO — na pół etatu; EKONOMISTĘ ZAOPATRZENIA — branży metalowej; TECHNIKA KOSZTORYSOWANIA BUDOWLANEGO; INSTRUKTORÓW MECHANICZNI D/S KOLEJ ROLNICZYCH. K-2924 Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Krakowie — zatrudni natychmiast z terenu miasta Krakowa i województwa krakowskiego: KIEROWNIKA DOMU WZASOWEGO w Osieczkach k. Myślenic, wymagana kultura praktyczna, ST. INŻYNIERA na stanowisko kierownika komórk bhp. INŻYNIERA DROGOWEGO do Wydziału Torów, ST. EKONOMISTĘ na stanowisko kierownika Sekcji Planowania i Statystyki w Dziale Studiów i Eksploatacji Ruchu — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie ekonomiczne oraz dłuższa praktyka. KIEROWNIKA KLUBU FABRYCZNEGO — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie oraz praktyka. Z-CĘ KOMENDANTA STRAŻY PRZEMYSŁOWEJ — wymagane wykształcenie średnie. Ponadto KIEROWCÓW AUTOBUSÓW z I lub II (dawną i nową) kategorią prawa jazdy, do prowadzenia autobusów — przy II nowej wymagane: zletni staż pracy przy prowadzeniu pojazdów mechanicznych, w tym I rok na samochodzie ciężarowym oraz ukończenie 21 rok życia. ŚLUSARZY, ŚLUSARZY NADWOZI SAMOCHODOWYCH, MONTERÓW PODWOZI SAMOCHODOWYCH, ŚLUSARZA MASZYNOWEGO, STOLARZY, KOWALI, LAKIERNIKÓW, MONTERÓW AKUMULATOROWYCH, BLACHARZY SAMOCHODOWYCH, ELEKTROMONTERÓW SAMOCHODOWYCH, SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH, OPERATORA SPRZĘTU MECHANICZNEGO (elektromechanika) ze znajomością zasad pracy przy prowadzeniu prądu stałego i zmiennego, BLACHARZA BUDOWLANEGO, DEKARZA, BRUKARZA, CIEŚLI, ROBOTNIKA WYKWALIFIKOWANEGO do pracy strażacką, ROBOTNIKA WYKWALIFIKOWANEGO do prac ogrodniczych w Ośrodku Wczasowym w Osieczkach k. Myślenic, POMOCNIK PALACZY centralnego ogrzewania wysoko i niskoprężnego, PRA-COWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH do robót torowych, MOTORNICZYCH I KONDUKTORÓW (zletni staż pracy przy prowadzeniu prądu stałego i zmiennego, KIEROWCÓW TĄKÓWK (wymagana II kat. prawa jazdy), KONDUKTORÓW I MOTORNICZYCH, WARTOWNIKÓW z bronią, OBRZĘDNE do mycia autobusów i wozów tramwajowych, na zmiany dzienne i nocne, oraz mężczyźni jako ROBOTNIKÓW TRANSPORTU WĘWĘTRZNEGO. MPK zapewnia umundurowanie zimowe i letnie, deputat węglowy, bilet wolnej jazdy środkami komunikacji miejskiej dla pracownika i rodziny, dodatki za wysługę lat oraz gratyfikacje jubileuszowe. Zgłoszenia z podaniem, życzytelstwem ukończenia szkoły podstawowej lub zawodowej, zwolnieniem z ostatniego miejsca pracy oraz opinią — kierować należy do Działu Kadr i Szkolenia MPK w Krakowie, ul. Wawrzyńska 13. K-2332

ABSOLWENCI szkół podstawowych! ZASADNICZA DWULETANIA SZKOŁA OGRODNICZA w MSZANIE DOLNEJ ogłasza wpisy NA ROK SZKOLNY 1967/68 de klasy I. Nauka rozpocznie się w nowym budynku, nowoczesnie wyposażonym, z internatem na miejscu. Podania składać pod adresemi Zasadnicza Szkoła Ogrodnicza w Mszanie Dolnej, pow. Limanowa. Cementownia „Szczakowa” w Jaworznie przyjmie natychmiast MGR INŻ. MECHANIKA na stanowisko kierownika w Dziale GI. MECHANIKA oraz TECHNIKA SAMOCHODOWEGO na stanowisko mistrza w Dziale Transportu Samochodowego. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw przyjmować Dział Kadr Cementowni „Szczakowa” w Jaworznie. K-2922 Wadowickie Przedsiębiorstwo Budowlane w Wadowicach, ul. Dzierżyńskiego nr 20, tel. 100 — przyjmie do pracy na budowach w Wadowicach — MURARZY, TYNKARZY, CIEŚLI oraz ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH — Placa wg Układu Złoborowego Pracy w Budownictwie. Przedsiębiorstwo Przemysłowe Budowy Huty Im. Lenina — zatrudni natychmiast MURARZY, CIEŚLI, ELEKTRYKÓW, ŚLUSARZY, SWUNICOWYCH I ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH — mężczyzn, w wieku ponad 18 lat. Wzrostki pracy i placę wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. — Zakwaterowanie w hotelach robotniczych. — Na miejscu tanie wyżywienie w stołówkach. Dla chcących zdobyć kwalifikacje zawodowe — istnieje możliwość uczęszczania do szkół wieczorowych i przyczerzenia w zawołdnie dowolanym na kursach wewnątrzzakładowych. Do podjęcia pracy należy zgłaszać się z ważnym dowodem osobistym i skierowaniem (wymeldowaniem) w księżeczce wojskowej. Zgłoszenia należy kierować: Dział Zatrudnienia i Placę PFB HIL (dojazd tramwajem nr 4, 5, 16 — przedostatni przystanek przed Wawolnicą). Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych „Instal” w Nowej Hucie, Kraków-Lęg, ul. Centralna — zatrudni natychmiast: MONTERÓW I POMOCNIKÓW MONTERÓW instalacji przemysłowych, wod. kan., centralnego ogrzewania, gazu, ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH, szaru, ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH do robót ziemnych, ELEKTRYKÓW UTRZYMANIA RUCHU z III lub IV grupy BHP, KIEROWCÓW z I lub II kat. prawa jazdy, MONTERÓW SAMOCHODOWYCH, INŻYNIERÓW INSTALACJI SANITARNYCH lub PRZEMYSŁOWYCH, wżł. INŻYNIERÓW MECHANIKÓW ze znajomością branży instalacyjnej, z uprawnieniami budowlanymi, INŻYNIERA lub TECHNIKA SPAWALNICZWA, TECHNIKA KOSZTORYSOWANIA, REALIZATORA ZAOPATRZENIA MATERIAŁOWEGO. Wynagrodzenie wg Układu Złoborowego Pracy w Budownictwie. Dla zamiejscowych hotel robotniczy zapewniony. Podania przyjmować Dział Zatrudnienia i Szkolenia pokój nr 104. Dojazd tramwajem linii 4, 5 lub 15 do Czyżyn, następnie autobusem 123. K-2302

Sprzedaz Zguby WAPNO palone dostarcza samochodami wapienniki Podgórze. Informacje: Kraków, Reźnia 21A. 106133-g DABEK Edward, Bolesław, Główna 32, powiat Olkusz, zgubił bilet miesięczny PKS na trasie Bolesław-Olkusz. O-9842

Z MINIONYCH EPOK

DZIWNIE i CIEKAWIE

W średniowieczu sekcje zwłok były zakazane. Gdy więc na Rynku krakowskim miała się odbyć ekzekucja zbrojczyka skazanego na ćwiartowanie — cały fakultet medyczny, z dziekanem na czele, w strojach urzędowych udawał się tam wraz ze studentami, by tą

drogą zdobyć wiedzę anatomiczną. XIII-wieczny uczoney dominikanin — Mikolaj, adept szkoły w Montpellier, zalecał krew węża jako... kosmetyk. Stwierdza on, że „pomazane nią wargi panienki czerwieni bardzo,

do daje twarzy piękności, czerwoności i uesołości...” I dodaje w charakterze gwary: „wszystko to panie bardzo lubią i ja — jest to prawda — wypróbowałem”. Zupnik bocheński, Peterlinus, w r. 1357 zakłada pierwszy szpital — przytułek dla górników, którzy „ręce i nogi przez nieszczęśliwy przypadek łamią i ciętą swoje psując, wcięcej robić nie mogą, na nędzę są skazani i po takich przypadkach nie mają gdzie

głowy skłonić i od kogo ratunek mieć”. Pierwsze apteki rozwinięły się na polskiej ziemi z kramów z korzeniami. Dość długo klienci spieszyli do nich po różnego rodzaju sodyce, korzenie, mydła, siołce, wosk. Tu także występowały, by napić się jakiegos trunku, przegrzając czymś w rodzaju koczarnego piernika. Szczególnie w czasie postów brak intensywniejszego pożywienia zmuszał ludzi do szukania słodko-korzen-

nych rekompensat, traktowanych jak lekarstwo. Pierwszy traktat poruszający sprawy objęcia towarzyskiego napisany został w Krakowie przez kanonika Frowina. Z odrazą mówi o „rzucaniu kości ponad głowami biesiadników”, poleca elegancko dwoma palcami brnąć ze wspólnej misy jedzenie, zakazuje sięgać na spód i wybierać stamtąd co lepsze kąski. Wskazuje, że należy pić pivo bez zanurzania nosa w pianie.



Rys. Zbigniew JUJKA

ZNACZKI Republiki Austrii, wydany z okazji 100-lecia walca „Nad pięknym, modrym Dunajem”.

● CIEKAWE STEMPLE KRAKOWSKIE. Wyd. Propagandy KW PZPR zgłosił do DOPIT w Krakowie propozycje następujących stempli okolicznościowych w roku 1967: wielka międzynarodowa manifestacja i odsłonięcie pomnika ofiar faszyzmu w Oświęcimiu (Oświęcim 16. IV.), obchody Dni Lenińskich — wiec ludności ziemi krakowskiej w Poroninie (Poronin 23. IV.), obchody 85 rocznicy powstania I Proletariatu, pierwszej rewolucyjnej partii klasy robotniczej w Polsce (Kraków — 1. IX.), obchody 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej (Kraków — 7. XI). ● MIĘDZYNARODOWY ROK RUCHU TURYSTYCZNEGO stał się dla poczty czołostwo. wakacyjną okazją do wydania 4 znaczków, popularizujących piękno Pragi, Brna, Bratysławy i Jihlavy. Tematem Innej nowej emisji (7 znaczków) jest plectwo wodne. ● NAJMNIEJ 4000 MAREK. Charakterystyczne, że większość znaczków, poświęconych pamięci prezydenta USA J. Kennedy'ego wydały kraje Południowej Ameryki, niektóre kraje afrykańskie i arabskie — licząc na poważne zyski w dolarach amerykańskich. Jak obliczono w NRF, pełna kolekcja owych spekulacyjnych emisji kosztowałaby dziś minimum 4000 marek. Informację tę podajemy za czechosłowackim dwutygodnikiem „Fialka”. ● ZAMIĄST PIĘCIU JEZYKÓW. Pocztałowo znaczki poczt. ONZ posiadają napisy w pięciu urzędowych językach ONZ. Ostatnio — ze względu estetyczne — poczęto na znaczkach używać tylko jednego języka. I tak np. znaczek opłaty 7 e posiada wyłącznie tekst francuski, a znaczek 10 e — angielski. (zg)

